

The Marians, W

Kiedy przychodzisz nawet nie mam Cię na myśli,
sprzedajesz mi sens, kt&#oacute;ry ktoś już wymyśli
Twoja broń przy mojej głowie, zrobię wszystko co mi powiesz,
gdybym chciał przecież m&#oacute;głbym już ode
Wieczorem wymkniemy się z domu,
wściekłe psy, niepotrzebne nikomu.

Pokażę Ci miasto, zn&#oacute;w nie mogę zasną&
Zaplątani w kolejach losu, że połapać się n
Dobrze czaisz ten klimat, w powietrzu adrenalina.

Ruszyła już ta maszyna, przecież nic nas nie zatrzyma,
ten, kto podskoczy, to pozabijam.

W Twoich żyłach pulsuje dym,
z butelką zatańczysz Ty.

Dobrze czaisz ten klimat, w powietrzu adrenalina.

Kiedy przychodzisz nawet nie mam Cię na myśli,
sprzedajesz mi sens, kt&#oacute;ry ktoś już wymyśli
Twoja broń przy mojej głowie, zrobię wszystko co mi powiesz,
gdybym chciał przecież m&#oacute;głbym już ode
Wieczorem wymkniemy się z domu,
wściekłe psy, niepotrzebne nikomu.

Pokażę Ci miasto, zn&#oacute;w nie mogę zasną&
Zaplątani w kolejach losu, że połapać się n
Dobrze czaisz ten klimat, w powietrzu adrenalina.